

BOLESŁAW KOTLIK

ur. 1925; Goraj



Miejsce i czas wydarzeń	Lubelszczyzna, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Hosznia, Goraj, Frampol, granatowa policja, policja, II wojna światowa, posterunek policji, gmina Kocudza, konspiracja

Granatowa policja

To był chyba czterdziesty trzeci rok na wiosnę, czy drugi na trzeci, jakoś tak. Tu tworzyły się silne oddziały w lasach w Hoszni. Gdzie lasy to i oddziały, policjanci się bali nawet wyjść. W obawie, że posterunki zostaną likwidowane władza powiatowa na polecenie jeszcze okupanta niemieckiego zabierała swoich policjantów i grupowała ich w większe posterunki. Na przykład był we Frampolu posterunek, ale policja granatowa poszła jeszcze na polecenie władz niemieckich do Frampola, żeby zwiększyć [liczebność]. Gmina Kocudza też miała kilku policjantów i jak się niebezpiecznie działo to oni się centralizowali. Część chłopców, mądrych policjantów po prostu rezygnowała, zwiewała z policji. Poszli w konspirację. Śmierci im groziła za to, ale po prostu oni już liczyli się z tym, że władza niemiecka [chyli się ku] upadkowi.

Od czterdziestego trzeciego-czwartego roku, czterdziesty czwarty rok szczególnie, jak już Niemcy ponosili klęskę to policji granatowej w Goraju nie było. Policja tylko w powiatach [została], a w gminach puciekali po prostu. Bali się bez przerwy żeby ich nie zlikwidować.

Data i miejsce nagrania	2011-10-06, Goraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"